

**HOMILIA**  
**WYGŁOSZONA PODCZAS EUCHARYSTII**  
**INAUGURUJĄCEJ V SESJĘ**  
**XLIII SYNODU DIECEZJI PŁOCKIEJ**  
**29 XI 2014 ROKU**

Eksceleńco, Księżo Biskupie Romanie, Czcigodni Księża, Drogie Siostry Zakonne, Osoby Życia Konsekwowanego, Drodzy Klerycy, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu zgromadzeni w katedrze i przy radiodbiornikach!

**1. „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość...”**

– tę prostą myśl papieża Benedykta XVI uczyniliśmy – Kochani – przeszło dwa lata zawołaniem naszego Synodu. I oto słowo Boże dzisiejszej soboty, „andrzejkowej soboty”, prowadzi nas w tę przyszłość – „przyszłość poza czasem”, „nad rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka”. Wielkim obrazem tajemniczego odnowienia ludzkości i świata u kresu dziejów zamykamy kolejny rok liturgiczny i równocześnie inaugurujemy ostatnią Sesję roboczą XLIII Synodu Diecezjalnego. „Pismo Święte – nauca Katechizm Kościoła Katolickiego – nazywa tajemnicze odnowienie, które przekształci ludzkość i świat, nowym niebem i nową ziemią” (KKK 1043). O ile autor Księgi Rodzaju, pierwszej księgi Biblii, rozpoczął ją od słów: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”, to św. Jan Apostoł zamykając Biblię swoją Apokalipsą, uroczyście oznajmia: „Ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły”. O ile w opisie Księgi Rodzaju ziemia – po upadku pierwszych rodziców – została obciążona trudem i smutkiem, to tu słyszymy wielkie słowo nadziei: „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ani krzyku, ani trudu już nie będzie”.

Odnowiony zostanie również świat natury, przyrody. Obraz drzewa życia, które stało w środku ogrodu rajskiego, zostaje w Księdze Apokalipsy zastąpiony obrazem, który kreślił przed nami dzisiaj Anioł Pański: „Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach drzewo życia, rodzące dwanaście owoców – wydające swój owoc każdego miesiąca – a liście drzewa służą do leczenia narodów”. Natura, cała przyroda zostanie włączona w krąg odkupionej społeczności i właśnie dlatego również ona stanie się zdrowa i będzie miała moc uzdrawiania.

Wreszcie, to Boskie Miasto nie będzie już potrzebowało miejsca świętego, bo sam Bóg zamieszka w jego wnętrzu: „A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek”. O ile w raju można było usłyszeć tylko kroki Boga i Jego głos, a Mojżesz na Synaju mógł oglądać Boga tylko od tyłu, to teraz „będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków”.

**2. „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość...”**

– taką oto porwijającą wizję odnowienia, taką nadzieję wnosi w historię Kościoła. I dlatego nie zwyciężyły w nim i nie mogą zwyciężyć manichejskie wizje panowania zła nad dobrem, ciemnego pesymizmu, narzekania na świat, rzekomo pozostający w szponach szatana. Dlatego też Kościół uczy, abyśmy w życiu kierowali się nadzieją, a nie swoimi rozczarowaniami; szcunkiem, a nie niechęcią; Bożym duchem, a nie kompleksami czy podejrzliwością.

„Jedną z najpoważniejszych pokus – ostrzega papież Franciszek w *Evangelii gaudium* – pokusą, tłumiącą zapał i odwagę jest poczucie przegranej, przemieniające nas w niezadowolonych pesymistów o posępnej twarzy. [...] Nawet z bolesną świadomością własnej kruchości, trzeba kroczyć naprzód i przypominać sobie to, co Pan powiedział do św. Pawła: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Nie koncentrujemy się na kruchości, na słabościach, na grzechach innych. Zwalczajmy je u siebie, a u innych szukajmy znaków mocy.

Dlatego wreszcie już od czasów mnicha Ewagriusza z Pontu Kościół zwraca uwagę, żeby bronić się przed „duszpasterską acedią”, duchową chorobą „ociężałego serca” z dzisiejszej Ewangelii, „obrzękiem duszy”. Niektórzy – przypominają znowu *Evangelii gaudium* – popadają w acedię, ponieważ podejmują projekty nie do zrealizowania i nie przeżywają spokojnie tego, co mogliby robić. Inni „przywiązują się do projektów wynikających z ich próżności lub ze snów o sukcesie”; jeszcze „inni, ponieważ stracili realny kontakt z ludźmi w odpersonalizowanym duszpasterstwie”. Są wreszcie tacy, którzy przeżywają „obrzęk duszy”, ponieważ nie potrafią czekać – współczesne gorączkowe pragnienie osiągnięcia natychmiastowych wyników sprawia, że nie znoszą oni ani poczucia przegranej, ani krytyki, ani krzyża (82).

**3. „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość...”**

– odbywanymi pod tym właśnie hasłem pracami Komisji i Zespołów, Sesjami i Niedzielą Synodalną zaświadczyliśmy, że na mazowieckiej ziemi Synod był i pozostaje trwałą instytucją życia kościelnego; że nie trzeba czekać 50, 100 lat, aby spotkać się na tym szczególnym forum obecności Ducha Świętego w Kościele lokalnym.

Drogie Matki, Drodzy Ojcowie XLIII Synodu! Od samego początku zaznaczałem, że chodzi mi o prosty „projekt synodalny”; o Synod krótki; synod porządkujący nasze życie diecezjalne, porządkujący prawodawstwo, pomagający lepiej przeżyć Rok Wiary, ożywiający nasze rady duszpasterskie... Pewnie, że mogło być lepiej! Pewnie, że zbyt często brakowało nam czasu! Pewnie, że niekiedy brakowało nam odwagi czy kreatywności! Ale spotykaliśmy się, modliliśmy, rozmawialiśmy! Ale tam, gdzie była tego wola, chęć, wiara, Parafialny Zespół Synodalny działał! Komisje Synodalne stworzyły ciekawe dokumenty, do których naprawdę można będzie się odwoływać, choćby podczas katechez, gdy będzie mowa o roli Kościoła lokalnego. Komisje te przejrzały nadto ogromną liczbę dotychczas obowiązujących statutów rozmaitych instytucji, instrukcji i regulaminów. Cały ten wielki materiał pastoralno-prawny był dobry, ale dzięki powołanym do Komisji Głównej i komisji tematycznych: duszpasterzom, prawnikom, teologom, osobom doświadczonym w życiu rodzinnym, w działalności instytucji świeckich – stał się naprawdę lepszy.

I właśnie to – to wszystko będzie trwałym owocem naszego pokolenia, pokolenia katolików Kościoła Płockiego przełomu tysiącleci! A ile nauczyliśmy się – tak, także ja, biskup; tak, także nasi prawnicy, duszpasterze, teologowie – w trakcie prac Komisji Głównej! A cóż powiedzieć o nowych tematach, problemach, które podjęliśmy, a których dotąd na naszych Synodach

diecezjalnych nie podejmowano: kultura, media, nowa ewangelizacja, ekumenia! I ile ciekawych propozycji można odnaleźć: w dokumencie komisji do spraw małżeństwa i rodziny, w dokumencie o nowej ewangelizacji, w dokumencie o osobach konsekrowanych! Oczywiście, czasem przełożenie tego wszystkiego na praktykę będzie trudne. Czy nie jest jednak ważne już samo uświadomienie sobie pewnych problemów, ich diagnoza i naszkicowanie możliwości działania?

Kochani Siostry i Bracia! Wejdźmy, proszę, w tym właśnie duchu, z taką świadomością w dzisiejszą sesję i w świętowanie naszego jubileuszu – jubileuszu dziewięćset czterdziestolecia Diecezji Płockiej. Dołączmy do jej „dobrego dziedzictwa” naszą nadzieję, wyrażoną w prostym słowie wielkiego, pokornego papieża: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość...”. Amen.